

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowe) 25 gr., za tekstem (10 linijowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom **ZAMIEJSCOWYM**, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni **BEZWZGLĘDNI** wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 lipca b. r.

## Fiasco konferencji londyńskiej.

PARYŻ (Pat). Koła polityczne francuskie uważają wynik ostatnich dni obrad konferencji gospodarczej w Londynie za ujemny. Stabilizacja walut została odroczonega ad Calendas Graecas. Wszystkie zadania gospodar-

cze zawisły w powietrzu.

W kołach finansowych Francji obawiają się, że funt szterling niedługo ruszy w ślady za dolarem i wtedy losy walut, związanych z londyńskim rynkiem walutowym mogą stać się bardzo niepewne.

## Odroczenie obrad londyńskich.

PARYŻ, (Pat). Szereg posłów prawicowych zgłosiło w Izbie rezolucję, domagającą się od rządu wystąpienia z wnioskiem natychmiastowego odroczenia konferencji gospodarczej aż do chwili, gdy państwa, które porzuciły parytet złota nie ustabilizują swych walut.

Podobną rezolucję uchwalili

związek organizacji rolniczych. Rezolucja ta stwierdza, że dewaluacja dolara godzi w interesy producentów francuskich i domaga się rozszerzenia systemu cel ochronny, oraz wypowiedzenia rozejmu celnego. Rolnictwo francuskie jest przeciwnie obniżeniu taryf celnych, oraz rozszerzeniu.

## Konflikt angielsko-sowiecki w sprawie likwidacji.

LONDYN (ATE). Konflikt angielsko-sowiecki zdaje się wchodzić w stan likwidacji. Minister spraw zagranicznych, sir John Simon, wyznaczył Litwinowowi spotkanie na poniedziałek w Foreign Office. Nie ulega kwestii, że tematem rozmów będzie sprawa zwolnienia skazanych w procesie moskiewskim inżynierów Thorntona i Mac Donalda, oraz zniesienia zakazu przywozu towarów sowieckich do Anglii. „Daily Express” i inne dzienniki wypowiadają zdanie, że nastąpi porozumienie. Inżynierowie angielscy będą wypuszczeni z więzienia, a zakazy przywozu towarów sowieckich zostaną cofnięte. Podobno cała sprawa została już definitywnie załatwiona w drodze rokowań poufnych i nieobowiązujących, zaś poniedziałkowa konferencja będzie miała jedynie formalny charakter. Porozumienie zostanie zawarte w drodze wymiany not. Litwinow, który miał zamiar wyjechać do Moskwy w piątek, odłożył swój wyjazd w związku z zapowiedzianą konferencją z Simonem aż do definitywnego uregulowania tej sprawy. „Morning Post” wyraża żywe niezadowolenie z powodu ustępli-

wości okazywanej przez rząd angielski Sovietom. Zaproponowanie przez sir Johna Simona do Litwinowa, zaskoczyło koła konserwatywne, które uważają, że Anglija nie może pójść na kompromis w sprawie zakazu przywozu towarów sowieckich i że zakaz ten, upływający dnia 18 lipca, winien być dalej przedłużony. W związku z rokowaniami Litwinowa z delegacją amerykańską, sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu” donosi, że jeden z delegatów amerykańskich Bullitt miał dać do zrozumienia Litwinowowi, że St. Zjednoczone są gotowe udzielić delegacji handlowej Sovietom w Nowym Jorku przywilejów dyplomatycznych. Poza tym delegat amerykański podkreślił, że ze względu na obecne napięcie stosunków angielsko-sowieckich, Londyn nie jest odpowiednim miejscem na prowadzenie rokowań w sprawie uznania Rosji Sowieckiej przez Amerykę.

Wysłik Litwinowa nawiązania kontaktu z delegacją francuską celem uzyskania kredytów handlowych spotkały się z chłodnym przyjęciem.

## Konferencja Litwinowa z Titulescu.

LONDYN (Pat). Według informacji „Observera” w piątek wieczorem odbyło się poufne spotkanie komisarza ludowego do spraw zagranicznych Sovietom, Litwinowa z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Titulescu. Spotka-

nie to otoczone był ścisłą tajemnicą. Według pogłosek rozmowa dotyczyła drażliwych punktów stosunków rumuńsko-sowieckich a przede wszystkim Besarabji. Podobno obie strony są zadowolone ze spotkania.

## «Upaństwowienie» kościoła ewangelickiego w Prusach.

BERLIN (Pat). W trwającym od dłuższego czasu konflikcie między rządem pruskim a kościołem ewangelickim w Prusach, nastąpił decydujący zwrot. Rząd pruski mianował specjalnego komisarza dla przeprowadzenia re-

organizacji w kościele ewangelickim. Komisarz rozwiązał zarządy wszystkich gmin ewangelickich w Prusach. Wskutek tego „biskup” ewangelicki Bodelschwing złożył swój urząd.

## Walka hitlerowców z duchowieństwem katolickim.

BERLIN (Pat). W miejscowości Wolfstein w Palatynie tłum wdarił się do plebanji katolickiej, wyprowadził przemocą miejscowego proboszcza na ulicę i zmusił go do publicznego odwołania na

placu przed ratuszem zarzutów, stawianych narodowym socjalistom. Następnie szturmowcy hitlerowscy zamknęli proboszcza w areszcie.

## walka z hitlerowskimi zamachowcami w Austrii.

WIEDEN (Pat). Dochodzenie policji wiedeńskiej w sprawie krwawego zamachu bombowego na sklep jubilerski w dzielnicy Mailing, wyjaśniło całkowicie ten zamach, w którym było kilka ofiar w życiu ludzkim. Zamachu dokonali czterej narodowi socjaliści: kelner bez zajęcia Kroil, introrogator Teuer, cukrownik Bedenik i handlowiec Rieger.

Po zamachu trzech jego sprawcy uciekli z Wiednia, a 4-ty, introrogator Teuer, został aresztowany przez policję. W zamachach dokonanych 12 i 13 maja w Wiedniu wybitna rola odegrał zbiegły inżynier Grillmeyer, który w grudniu zeszłego roku zorganizował zamach na dom towarowy Gerngrossa. Zbieg komunikował

się często z emisariuszami narodowych socjalistów z Niemiec.

W aresztach sądu krajowego w Wiedniu osadzono 14 osób pod zarzutem udziału w zamachach bombowych.

Aresztowany został słuchacz medycyny Leberl i robotnik Fenz za wrzucenie rurek z kwasem solnym do skrzynki pocztowych.

WIEDEN (Pat). W cyrku Engelmana na masowym zgromadzeniu wygłosił kanclerz Dolfuss i minister spraw wojskowych Vaugin mowy, zapowiadając bezwzględna walkę przeciw hitlerowcom. W czasie tych przemówień odbyła się burzliwa manifestacja zgromadzonych na rzecz wprowadzenia w Austrii kary śmierci dla sprawców zamachów.

## Kongres Eucharystyczny w Krakowie.

KRAKÓW, (Pat). W niedzielę, w drugim dniu Kongresu Eucharystycznego odbyły się msze we wszystkich prawie kościołach krakowskich, poczem wyruszyły z nich procesje przed kościół Marjacki, celem wzięcia udziału w uroczystej sumie.

Z Katedry na Wawelu wyruszyła procesja po godz. 10-ej. Pod baldachimem postępował J. E. Ks. Metropolita Sapieha w otoczeniu biskupów i licznego kleru. Procesja przebyła głównymi ulicami miasta do wspaniale

przybranego ołtarza u wejścia do kościoła Marjackiego. Byli tu zgromadzeni przedstawiciele władz i tłumy ludności. Sumę Pontyfikałną celebrował Biskup Lisowski z Tarnowa. Po nabożeństwie Metropolita Sapieha udzielił błogosławieństwa papieskiego. Chóry odpiewały Te Deum i Boże coś Polskę.

O godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademia dla inteligencji krakowskiej.

## Przyjazd księcia Mikołaja Rumuńskiego.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w niedzielę przybył do Warszawy samolotem z Pragi książę Mikołaj Rumuński w towarzystwie dwu adiutantów kpt. Oprisa i kpt. Nicolaisa.

Po powitaniach Ks. Mikołaj w

towarzystwie szefa Protokołu Dyplomatycznego Romera odjechał do Łazienek, gdzie zamieszkał w przygotowanych dla niego apartamentach pałacu Łazienkowskiego, jako gość rządu polskiego.

## Pogłoski o pośrednictwie Polski między Sowiecami a Rumunją.

Przyjazd do Polski księcia Mikołaja rumuńskiego wywołał wielkie zainteresowanie w świecie politycznym niemieckim. Według doniesień z Berlina, przypisują tam tej wizycie rumuńskiej w Warszawie wielkie znaczenie polityczne. Jedną z prawicowych agencji prasowych, specjalizującą się w informacjach z Polski, Rosji i państw bałtyckich, łączy wizyta księcia Mikołaja z pobylem w Warszawie posła polskiego w Moskwie, p. Łukasiewicza, oraz posła polskiego przy rządzie rumuń-

skim, p. Arciszewskiego.

Prawicowa agencja niemiecka utrzymuje, że z okazji wizyty rumuńskiej rząd polski podjął ma rzekomo akcję, zmierzającą do osiągnięcia zbliżenia politycznego między Związkiem Sowieckim a Rumunją. Punktem wyjścia dla rzekomego pośrednictwa polskiego między Rumunją a Sowiecami ma być dążenie Polski do scementowania „bloku wschodniego”, który stanowiąc ma przeciwwagę dla bloku czterech państw.

## Polska oczekuje od Gdańska propozycji rokowań bezpośrednich.

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że w związku z deklaracją nowego prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga, w sferach rządowych polskich spodziewają się, że Gdańsk wystąpi z propozycją rokowań bezpośrednich na

temat spornych spraw.

Ze strony polskiej istnieje tendencja obiektywnego rozpatrzenia wszystkich propozycji gdańskich, respektujących zasady istniejącego stanu prawnego. — (Iskra).

## Książę włoski kandydatem do korony węgierskiej?

Z Budapesztu donoszą: Premier Gömbes przyjął onegdaj na dłuższej audjencji posła włoskiego przy rządzie węgierskim, księcia Colonna. W rozmowie wziął również udział minister spraw zagranicznych Kanya. Koła zbliżone do rządu twierdzą, że tematem konferencji była zamierzona podróż Gömbesa do Rzymu. W związku z tą wymianą zdań w budapeszteńskich kołach politycznych i dyplomatycznych krążyła sensacyjna pogłoski co do możliwości rozwiązania zagadnienia monarchii na Węgrzech. W myśl tych doniesień podczas wizyty premiera Gömbesa w Rzymie zapadnie decyzja co do obsadzenia tronu węgierskiego. Jednakże restytucja Habsburgów nie nastąpi, a na tron węgierski będzie powołany jeden z członków panującej rodziny włoskiej. Według pogłosek kandydatem do korony św.

Stefana jest 25-cioletni książę Aosta, syn zmarłego niedawno wodza 3-ej armii włoskiej i brata stryjczego króla. Książę Aosta cieszy się wielką popularnością w kołach faszystowskich. Jest on żonaty z księżniczką Anną francuską, córką pretendentki orleańskiego księcia De Guise.

Wiadomość powyższą podajemy z zastrzeżeniem, jako jedną z wielu plotek sensacyjnych, krążących dookoła restauracji monarchii na Węgrzech. Faktem jest tylko, że mimo nastrojów monarchistycznych, poczyna się w narodzie węgierskim budzić silna opozycja przeciwko Habsburgom. Krzywdy, jakich naród węgierski doznał od dynastji niemieckiej, krwawe przesładowania, nie zatarły się jeszcze całkowicie w pamięci.

A podstępny wpływ Berlina, wrogiemu Habsburgom, robi swoje.

## Mała Ententa przeciwko restauracji Habsburgów.

BUKARESZT (Pat). Rząd rumuński zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec projektu Mussoliniego utworzenia politycznej i gospodarczej unji austro-węgierskiej pod berłem Ottona Habsburskiego. W sprawie tej

wysłane zostały instrukcje do bawiarcego w Londynie ministra Titulescu, który, wspólnie z kolegami swymi z Małej Ententy, wystąpił energicznie przeciwko planom restauracji monarchii i unji austro-węgierskiej.

## Zamach bombowy.

RZYM (Pat). Około południa, jakiś nieznaną osobnik, wchodząc do bazyliki św. Piotra, pozostawił u jednego ze służących kościelnych mały pakiecik, który w kil-

**11<sup>90</sup>** cierpienia, bólów, piekoty nóg **11<sup>90</sup>** pozbędzie się kędy nabywając za  
 eleganckie, z niepiekającej skóry, bardzo wygodne, higieniczne  
 1/2 buty dzurkowane lub za zł. 15 1/2 buty plecione za zł. 15  
 Modne Sandalki 3<sup>50</sup> tylko w Polskiej Wytwórni  
 Sliczne opanki 14<sup>50</sup> Obuwia W. KOWICKI 30 Dam. Wiatrówki 10<sup>50</sup>  
 Obuwia letnie brezentowe WILNO ul. WIELKA 30 Wielki wybór. Nizkie ceny Modne pantofle ranno.

## Jeszcze o tajemniczych samolotach nad Berlinem

### Nowa prowokacja niemiecka.

PARYŻ, (Pat). Prasa paryska zajmuje się sprawą tajemniczych samolotów nad Berlinem. Porównując czas pojawienia się tych samolotów nad stolicą Rzeszy z ogłoszeniem komunikatu agencji Conti, dochodzi do wniosku, że agencja mija się z prawdą. Komunikat agencji pojawił się o godz. 22 min. 30, a o godz. 22 min. 25, według wyników badań dziennikarzy zagranicznych, żadna instytucja rządowa w Berlinie, kierująca ruchem samolotów, a więc przede wszystkim Tempelhof nic o samolotach obcych, znajdujących się rzekomo nad Berlinem lub nad innymi miastami Rzeszy, nie wiedziała. Gęsta sieć stacji samolotowych w Niemczech wyłucza przelot „eskadry” nad terytorium Rzeszy, o czym piszą z rozkazem dzienniki niemieckie. Wymienione w komunikacie agencji Conti

miasta, nad którymi również rzekomo widziano smoloty, każą się domyślać, że podejrzenie o zorganizowanie tego raidu rzuca się na Francję.

Analizując źródła wzmiankowanego komunikatu agencji Conti, wydawnictwo „Le Rempard” przypomnia, że w najbliższych dniach rozpoczyna się w Niemczech tydzień lotniczy. Drugim momentem tej prowokacji niemieckiej była chęć wykazania światu, że Niemcy nie mają pościsgonych samolotów i skazane są całkowicie na łaskę napastników. Dalej pismo podaje treść odezwy, rzucanej rzekomo przez tajemnicze samoloty, a której przedruk był w prasie niemieckiej zabroniony. Odezwa mówiła: „Lud walczy, Hitler kłamie i ośzukuje Niemcy, niemieckie stronnictwo komunistyczne zaczyna atakować”.

## Walka z ruchem niepodległościowym Macedończyków w Bułgarii.

SOFJA, (Pat). Parlament uchwalił wczoraj w drugim czytaniu projekt ustawy, mającej na celu zapobieżenie zamachom macedońskim. Ustawa zwiększa sankcje kodeksu karnego i przewiduje karę śmierci nie tylko dla oskarżonych o zabójstwo, ale nawet za usiłowanie zabójstwa, dokonane z rozkazów jakiegokolwiek or-

ganizacji.

Z zarządzenia władz, policja wspomaganą przez oddziały wojskowe, zablokowała dzisiejszej nocy stolicę. Ruch na ulicach został zamknięty aż do godzin południowych. W tym czasie policja dokonała rewizji w poszukiwaniu zabójstwa, dokonane z rozkazów jakiegokolwiek or-

## Polskie piwo do mokrej Ameryki.

W tych dniach załadowano na okręt „Kościuszko” pierwszy próbną transport piwa grodzkiego w ilości 40 tysięcy butelek. Równocześnie udał się do Nowego Jorku członek zarządu browarów grodzkich, celem nawiązania bliższego kontaktu z importerami amerykańskimi.

Rynek amerykański ostatnio bardzo zainteresował się importem piwa polskiego, zwłaszcza grodzkiego, które dzięki mniejszej zawartości alkoholu, odpowiada warunkom amerykańskim.

## Burze i zimna nad Europą.

PARYŻ (ATE). 24.VI. W całej Francji panuje pogoda niemal kwietniowa. Temperatura wszędzie się znacznie obniżyła. W okolicach górskich spadły śniegi. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach oraz ulewach. Koło miejscowości Gueret od uderzenia pioruna wybuchł wielki pożar, który zniszczył kilkanaście domów. Koło Tulle pewna rodzina włoskańska złożona z trzech osób poniosła śmierć na skutek udarczenia pioruna. Ponad Paryżem i okolicą przeszły gwałtowne burze. W okolicy Rouen huragan wyrządził znaczne szkody. Siła wiatru była tak wielka, że wyrwała drzewa z korzeniami i przewracała ciężarowe wozy. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. Część miasta

Rouen jest pogrążona w ciemnościach z powodu uszkodzenia kabli elektrycznych.

GENEWA. (ATE). 24.IV. W kantonie Ury szalały burze, połączone z opadami śnieżnymi. Burze te wyrządziły dotkliwie szkody. Wielkie obszary pól uprawnych uległy zniszczeniu. Tor kolejowy został w wielu miejscach podmyty, co spowodowało przerwę w ruchu. W Altdorf, Ertfeld powódź wyrządziła znaczne szkody. W Alpach spadły obfite śniegi.

BERLIN. (ATE). 24.IV. Wczoraj wieczorem przeszła nad Berlinem olbrzymia burza, połączona z oberwianiem się chmury. Burza wyrządziła wielkie szkody w mieście. Straż pożarna wzywana była wieczorem i w ciągu nocy około 1000 razy.

## Tragiczne zakończenie lotu.

Brak wszelkich wiadomości o Matternie, który przed pięcioma dniami wylądował z Chebarowska w kierunku Alaski, budzi w Ameryce żywe zaniepokojenie.

Panuje przekonanie, że Mattern musiał ulec po drodze wypadkowi, gdyż w przeciwnym razie dawno byłby w Nome.

Prawdopodobnie lo nik wskutek zepsucia motoru został zmuszony do lądowania na terenie, pokrytym lodem i przebywa obecnie na jakiejś samotnej wyspce, bez możliwości skomunikowania się ze światem i bez środków do życia, gdyż nie miał ze sobą żadnych zapasów. ?

Na poszukiwanie zaginionego lotnika zostały skierowane statki i aeroplany Staów Zjednoczonych, znajdujące się w okolicach Alaski i wysp Alenckich.

Platowce pokładowe krążowników patrolują w szerokim promieniu wzdłuż drogi okrętów, szukających szczytów płatowca lub sygnałów o pomoc.

Dla zwrócenia na siebie uwagi platowce wypuszczają rakietki świetlne.

W postukwaniu tragicznego lotnika przeszkadzają ogromnie fatalne warunki atmosferyczne, a w szczególności gęsta mgła, która zalega na tym obszarze.

Reklama jest dźwignią handlu.



### Zebrań Stronnictwa Narodowego

Wczoraj o godz. 6 po południu odbyło się w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11 Zebranie Stronnictwa Narodowego. Zebranie nie miało charakteru publicznego i było dostępne jedynie dla członków Stronnictwa. Porządek dzienny zebrania wypełnił referat sekretarza generalnego Stronnictwa Narodowego Karola Wierczaka zawierający sprawozdanie z Rady Naczelnej Stronnictwa, która się odbyła przed paru tygodniami. Prelegent podkreślił przełomowe znaczenie ostatnich obrad i uchwał Rady, w których w sposób wyraźny i jasny skrytykowane zostały wytyczne polityki narodowej na najbliższą przyszłość. Sprzecyzowanie tych wytycznych i wykonanie ich w życiu

jest szczególnie niezbędne w chwili obecnej, kiedy widzimy, że sąsiedzi nasz zachodni organizują się na zasadach narodowych i szykują się do ekspansji na Wschód. Aby odeprzeć ten napór z Zachodu Naród Polski musi odrzucić wszystkie inne błędne doktryny i kierować się w swej polityce ideą narodową. Duższy wstęp w swym przemówieniu poświęcił poseł Wierczak kwestii żydowskiej. Po przemówieniu posła Wierczaka zabrał głos w sprawach organizacyjnych przewodniczący zebrania poseł prof. dr. Wacław Komarnicki. Następnie pos. Wierczak odpowiedział na pytania zadawane przez obecnych na sali, po czym zebranie zostało zamknięte.

### Z prasy.

**Kalumniatorom w odpowiedzi.** Gdy w styczniu r. b. władzę w Niemczech objął obóz Hitlera i rozpoczęła się likwidacja żydostwa niemieckiego, cała prasa sanacyjna, jak na komendę, rozpoczęła niebawem wrzask walcą gromy na głowę Hitlera i jego zwolenników. Z obecnego kanclerza Rzeszy niemieckiej robiono kretyna, degenerata i traktowano go tak, jak w swoim czasie czyniono to z „głupim Woldemaraskiem”. Nie przeszkodziło to potem komu się należy zmienić ton tak, jak się obecnie zmienił ton wobec Hitlera. Znalazło się nawet wśród dziennikarzy sanacyjnych paru, którzy odwarzyli się wystąpić z pewnego rodzaju admonicją pod adresem żydów, by nie robili zbytniego hałasu i nie mieszały Polski do wewnętrznych sporów niemieckich.

**Za plecami cenzora.** Zresztą wszelka polemika z publicystami „Kurjera Porannego” jest niezwykle trudna, a to chociażby z tego powodu, że, jak słusznie stwierdza „Gazeta Warszawska”. „Przeciwnik nasz” ma odwagę nad nami o cały ciężar konfiskaty”. Chodzi w danym wypadku o polemikę, jaką prowadził „Kurjer Poranny” z treścią skonfiskowanych uchwał Stronnictwa Narodowego. Takie strzelanie z poza pleców cenzora jest nader wygodne i bezpieczne, ale w końcu mści się ono na samej publicystyce sanacyjnej.

### Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. O kościele św. Anny.

W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie sekcji historii sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którym wygłosił odczyt o stylowym charakterze kościoła św. Anny w Wilnie ks. kapelan dr. Sledziewski. Posiedzenie zajął przewodniczący prof. dr. Morelowski, który przedstawił swój obszerny referat o tym samym przedmiocie wygłoszony na jednym z dawniejszych posiedzeń. Było to b. dogodne dla nadzwyczaj licznie zebranych słuchaczy, z których wielu nie znało tego odczytu.

ks. kapelan dr. Sledziewski, który stanął na odmiennym stanowisku, opierając się na pracy s. p. prof. Marjana Sokołowskiego, europejskiej sławy uczonego o gotyku wileńskim i krakowskim, uważa że zdobnicza część kościoła św. Anny — powstała pod wpływem złotnictwa i cyzelestwa, a mianowicie monstrancji t. zw. Gasztołdowskiej, Bernardyńskich i innych, przechowywanych w Wilnie i na prowincji, których reprodukcje zostały zdemontrowane. Co do konstrukcji, to kościół św. Anny, zdaniem ks. dr. Sledziewskiego, nosi cechy wybitnie angielskiego gotyku, t. zw. stylu Tudorów, o czym świadczy prostota linii. Traktowanie jest nieco odmienne; widać tu polski sposób krzyżowy układania cegieł, a w zdobnictwie czuć stolarskie nastawienie. Widoczny jednak jest i wpływ włoski, bo czuć już renesans.

**Wyjątek stanowi „Kurjer Poranny”,** na którego łamach w dalszym ciągu robi się niesłychany „giewałt”. Przy tej sposobności obrzuca się błotem polski obóz narodowy za jego stanowisko w sprawie żydowskiej. Spokojny ton prasy narodowej doprowadza publicystów z „Kurjera Porannego” do wściekłości, która wylewa się w takich oto arcydziełach sztuki pisarskiej. „Z kolorów, w których kochała się Narodowa Demokracja, ułożył można by całą tęczę: polityczną tęczę miłości endeckiej. W tęczy tej były barwy rosyjskie i francuskie, włoskie i amerykańskie; brakło barwy niemieckiej i, oto obecnie dołączyła się i niemiecka w postaci hitlerizmu.

Prof. dr. Morelowski, opierając się na b. poważnych podstawach i porównując kościół św. Anny z rozmaitymi areczytelami budownictwa Flandrii, północnej Francji a nawet dalekiej Hiszpanii, gdzie dzięki Habsburgom sztuka i artyści flamandzcy mieli pole do popisu (jak np. ratusz w Rouen, ratusz w Louvain, portal kościoła w Vendôme w Turcji, a nawet Sainte Chapelle) — twierdzi z pewnością, że kościół św. Anny jest wykutym szkół flamandzkiej, a nie, jak dotąd mniemano, dziełem krzyżaka, przyczem głoszone nawet o jakiejś szkole krzyżackiej, której nie było nigdy — i dziś pokutuje ten błędny przestarzały pogląd u docenta socjologicznego w Mińsku Szczekotickina i u prof. Sas-Zubrzyckiego. Sami Niemcy nawet uznają wpływ nietylko flamandzkie, lecz nawet północno-francuskie w rozmaitych gmachach na terenie Niemiec, jak np. zamek Malborski, gdy zamek w Świeciu nosi cechy flamandzkie.

W dyskusji nader żywej i interesującej brali udział obaj referenci, p. inż. Narebski, prof. Gostkowski, prof. Limanowski i dr. Orda. Polemika nie dała pozytywnych wyników, co było do przewidzenia, a pora spóźniona (było koło 1-iej po północy) zmusiła do odłożenia dalszego ciągu na czas po wakacjach.

„Z kolorów, w których kochała się Narodowa Demokracja, ułożył można by całą tęczę: polityczną tęczę miłości endeckiej. W tęczy tej były barwy rosyjskie i francuskie, włoskie i amerykańskie; brakło barwy niemieckiej i, oto obecnie dołączyła się i niemiecka w postaci hitlerizmu. Niechaj-że pełni swe uległe zemiństwo, skoro wzięto się w jej nalogi tak głęboko, że odrzucić je mogłaby tylko wraz z kośćmi i wytartą skórą. Ale niech pełni je na swój wyłączny rachunek!

A i kościół św. Anny ma masę szczegółów, specyficznie cechujących francuski gotyk flamboyant, np. ażurowość nie w wykładzie, co czyni z niego szklarnię, osmioboczność filarów, wąskość i regularność. — Zauważył prof. dr. Morelowski, że ks. kapelan dr. Sledziewski ma zasługę ustalenia ostatecznego terminu budowy kościoła św. Anny, który wszyscy poprzedni historycy i badacze zaliczali do początku XVI, a nawet XV wieku, gdy tymczasem jest to dzieło drugiego połowy XVI wieku. Jednym bliźniakiem stawiał tę hipotezę, lecz bez dostatecznego umotywowania.

„Z kolorów, w których kochała się Narodowa Demokracja, ułożył można by całą tęczę: polityczną tęczę miłości endeckiej. W tęczy tej były barwy rosyjskie i francuskie, włoskie i amerykańskie; brakło barwy niemieckiej i, oto obecnie dołączyła się i niemiecka w postaci hitlerizmu. Niechaj-że pełni swe uległe zemiństwo, skoro wzięto się w jej nalogi tak głęboko, że odrzucić je mogłaby tylko wraz z kośćmi i wytartą skórą. Ale niech pełni je na swój wyłączny rachunek!

„Z kolorów, w których kochała się Narodowa Demokracja, ułożył można by całą tęczę: polityczną tęczę miłości endeckiej. W tęczy tej były barwy rosyjskie i francuskie, włoskie i amerykańskie; brakło barwy niemieckiej i, oto obecnie dołączyła się i niemiecka w postaci hitlerizmu. Niechaj-że pełni swe uległe zemiństwo, skoro wzięto się w jej nalogi tak głęboko, że odrzucić je mogłaby tylko wraz z kośćmi i wytartą skórą. Ale niech pełni je na swój wyłączny rachunek!

### Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu.

Od chwili zrzućcia jarzma niewoli pruskiej, Poznań, jako stolica Wielkopolski rozwinął się roko swe skrzydła i, niema roku, aby nie powiększył wydatnie swego dorobku, zwłaszcza w dziedzinie kulturalnej i oświatowej. Jednym z donioślejszych faktów w tej dziedzinie było zainicjowanie i zorganizowanie naprzód Liceum Handlowego, a potem Wyższej Szkoły Handlowej, z inicjatywą i środkami pozn. Izby Przemysłowo Handlowej, gdy prezesem jej był s. p. dr. Pernaczyński. Na przewodnictwo obecnego jej kierownika, wielce na polu gospodarczym zasłużonego prezesa Seweryna Samulskiego przypadło wzniesienie i wykończenie własnego gmachu rzeczonyj wyższej uczelni. Dzięki temu, pozn. W.S.H., gnieżdżąc się w nader niewygodnych warunkach w ciasnych lokalach wynajętych w dwóch dość odległych od siebie punktach miasta od r. 1926, teraz, rok już cały akademicki, korzysta ze wspólnego własnego gmachu, położonego w śródmieściu, a zarazem w najpiękniejszej, ogrodowej dzielnicy Poznania, bo na Wałach Zygmunta Starego. Dodajemy, że całe dawne, stare miasto, na wzór Krakowa, otoczone jest znakomicie urządzeniami plantami, którei zamieniono dawne zniesione wały i wyrównane rowy fortyfikacyjne. Gmach W.S.H. rzuca się w oczy każdemu, jako budynek poważny, imponujący i wysoce estetyczny. Szczególnie wspaniale wygląda wielka kolumnada, oraz front, obłożony w całości kamie-

niem ciosanym. Nie trzeba dodawać, że wnętrze odpowiada najbardziej wyszukany wymaganiom współczesnej techniki, mającej na względzie i warunki higieniczne i potrzeby normalnego, korzystnego prowadzenia prac wykładowych, seminarnych, bibliotechnicznych i etc. Poznań, jako miasto, w którym polski, chrześcijański handel i przemysł rozwinął się tak, jak w żadnym innym mieście, z tej już przyczyną predestynowany jest do zesrodkowania u siebie wykształcenia zawodowego, gospodarczego. To też Uniwersytet Poznański posiada znakomicie postawiony fakultet ekonomiczny, dla rolników — rolniczo-leśny, — istniejący poza to dwie średnie szkoły budowy maszyn i budownictwa z kilkoma zawodowymi oddziałami, szkoła handlowa miejska i wreszcie wspomniane wyżej Liceum i Wyższa Szkoła Handlowa. Ta ostatnia, wraz z Uniwersytetem, stanowiąc silną łączność przez wspólność prawie wszystkich swoich profesorów, należy do kategorii szkół wyższych, gdyż od początku istnienia, ministerstwo przyznało jej charakter szkoły akademickiej. To też, kończący 3-letni jej kurs i otrzymujący dyplom, mają prawo wstępu na 3 kursy Un. Pozn., wydz. ekonomicznego, a poatem przy wstępowaniu na służbę państwową, korzystają ze wszelkich praw i prerogatyw absolwentów uniwersyteckich, lub z innych, akademickich szkół zawodowych. Wobec tego do uczelni tej na zwy-

czajnych słuchaczy przyjmowani są maturzyści. Oparcie strony wykładowej o Uniwersytet Pozn., czyli wspomniana wyżej wspólność profesorów, znakomicie wpływa na podniesienie poziomu naukowego. Wprawdzie do programu działań: ekonomicznego handlowego, przemysłowego, komunikacyjnego, bankowego i ubezpieczeniowego, dąże słuchaczom możność wszelkiego kształcenia się i gruntownego przygotowania do późniejszej pracy w dziedzinie gospodarczej. Jeżeli dodamy do tego warunki życia w tem mieście, liczącym zaledwie 3,5 proc. ludności niepolskiej i w tem tylko — 0,7 proc. żydów, to łatwo zrozumiemy, że tego rodzaju atmosfera, przy wysokich, realnych wartościach naukowych, znakomicie wpływa na spopularyzowanie poznańskiej Wyższej Szkoły Handlowej w całej Polsce. (W. J.)

„Przedewszystkiem obniża się poziom tej publicystyki, umysłowej i obyczajowej. Wiedząc, że twierdzenia jego nie będą mogły być publicznie skrytykowane i obalone, dziennikarz sanacyjny nie wysiła swego umysłu na szukanie nowych argumentów, na uzasadnienie logiczne swoich tez, pozabawiony kontroli, jaką daje dyskusja z przeciwnikiem, staje się tandeciarem (znaczną ilość żydów w prasie sanacyjnej zwiększa jeszcze skłonność w tym kierunku), używa chwytów, które dlatego że nie zostały oparte na szpaltach pism opozycyjnych, wydają mu się skuteczne i przekonujące, gdy tymczasem przeciwnik obywatel sam już dawno znalazł sobie odpowiedź na te „chwytły” i powtarzanie ich przyjmuje obojętnie, z wzruszeniem ramion. Wyjątkowo niesmaczny staje się zaś publicysta-sanator, kiedy mu przyjdzie ohoła popisać się t. zw. „temperamentem” polemicznym w stosunku do przeciwnika, którego jedyną odpowiedzią może być tylko biała plama z nadrukiem „skonfiskowane” (tutaj znowu wielka liczba żydów i półżydów w „sanacji” sprzyja szerzeniu się tego rodzaju „temperamentów” i „odwagi”). Taki temperament (z zabezpieczeniem) ogromnie obniża poziom obyczajowy prasy sanacyjnej, a tem samem jej wpływ wśród wrażliwszych etycznie, bardziej szanujących reguły walki rycerskiej kół społeczeństwa.”

**Projekt nowej ustawy notarialnej.** Projekt nowej ustawy notarialnej, opracowany przez ministra sprawiedliwości, przesłano do rady ministrów. Projekt ten utrzymuje zasadę mianowania notariuszów przez ministra sprawiedliwości. Dominującą cechą nowego projektu ustawy jest, że notariusze traktowani są jako urzędnicy publiczni, a nie państwowi. Poatem zaostrowa nowa ustawa bardzo wydatnie ingerencję władz i rozszerza znacznie kontrolę władz nadzorczych nad działalnością notariatu, prztem przewidziane są większe, niż dotychczas kary za wykroczenia notariuszów.

**100 tys. osób na „Święcie Morza”.** Z Gdyni donoszą, na podstawie dotychczasowych zgłoszeń wycieczek i pociągów specjalnych, że w święcie morza weźmie udział około 100 tys. przyjezdnych. Urządzenie noclegów dla tak olbrzymiej ilości gości przewyższającej 3-krotnie liczbę mieszkańców Gdyni, zostanie rozwiązane zapomocą rozstawienia namiotów dla części przybyłych.

**Wzrost ziemi powstańców.** Obliczają, że ogólny obszar gruntów i lasów, który będzie zwrócony spadkobiercom powstańców przez skarbu państwa, wyniesie około 65 tysięcy ha. W wielu wypadkach odzyskany majątkiem dzieli się kilkanaście osób.

**Wpływy Funduszu Pracy zawiodły.** Z zestawień rachunków Funduszu Pracy za pierwsze dwa miesiące jego istnienia (kwiecień i maj) okazuje się, że spodziewane wpływy grubo zawiodły. Zamiast przewidzianych 100 milionów rocznie, dochody Funduszu mogą w najlepszym razie osiągnąć sumę 75 milionów, prawdopodobnie zaś jeszcze mniej. Osłabiona siła płatnicza społeczeństwa czyni izulorycznym wynik wszelkich nowych obciążeń.

**Głód na Polesiu.** W katowickiej „Polonii” czytamy: Z Pińska donoszą, że wśród ludności polskiej panuje obecnie ogromna nędza i głód. Zamieszkała na błotach i marnych piaskach ludność ta główny zarobek czerpała z eksploatacji lasów. Obecnie jednak wyręby wskutek spadku cen niemal zupełnie ustały. Po wsiach panuje głód i ludzie żywią się pokrzywą i zielskiem, wędrując nieraz kilkadziesiąt kilometrów, aby zebrać o darowanie lub choćby sprzedanie im nieco kartofli. Wprost zdumiewająco małym potrzebom tamtejszej ludności przypisać można to, że jeszcze jakoś daje sobie radę.

**Zbędna posada.** W sferach urzędniczych zapewniana, że wskutek ustąpienia wiceministra Gallota, w ministerstwie komunikacji pozostanie tylko jedno miejsce podsekretarza stanu, które zajmuje wicemin. Czapski. Drugi podsekretarjat był ustanowiony specjalnie dla p. Gallota.

**UMOWY polsko-niemieckie.** Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych w związku z ratyfikacją polsko-niemieckiej umowy w sprawie tranzytu przez Pomorze, zapowiedziało wykonanie jeszcze całego szeregu umów, podpisanych w ciągu ostatniego trzylecia. M. in. ma być ratyfikowana umowa o kontroli ruchu granicznego.

**Sala do wynajęcia** na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

### Ze Zjazdu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. odbywających się w Gdyni dn. 20—23 bm.

Drugi dzień Zjazdu wypełnił przed południem obrady 8 komisji, wybranych na I posiedzeniu plenarnym. Popołudniu o godz. 3 rozpoczęło się III plenarne posiedzenie. Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania komisji, które opracowały szereg wniosków, dotyczących nietylko wewnętrznych spraw administracyjnych i organizacyjnych Stowarzyszenia, ale obejmujących sprawy aktualne, związane z ustrojem szkolnictwa, prawno-służbowymi nauczycielstwa i t. d. Z uchwalonych kilkudziesięciu wniosków na podkreślenie zasługują następujące uchwały:

cyplinarnych, obrońców-advokatów, przedłużenia terminów odwoławczych i t. d. Żądano przywrócenia zwrotu czesnego w szkołach prywatnych i zwolnienia nauczycieli i pracowników państwowych od opłat w szkołach państwowych. Sprawa przywrócenia szczeblowania rozszerzenia pomocy lekarskiej, wolnego wyboru lekarza i t. d. W sprawie ulg kolejowych dla członków rodzin nauczycielskich i innych pracowników państwowych. W sprawie zapomóg. Przeciw stworzeniu instytucji t. zw. bezpłatnych praktykantów nauczycielskich. W sprawie przyznania nauczycielom prawa awansu na oficerów rezerwy. Przeciwno przenoszeniu na emeryturę przed uzyskaniem prawa do pełnego uposażenia. Za bezpłatnością kursów dokształcających dla nauczycielstwa. W sprawie gminnych budżetów szkolnych. W sprawie zapewnienia grantów na potrzeby szkolne. W wyniku przeprowadzonych uzupełniających wyborów weszli do Zarządu Głównego ponownie wybrani pp. Synowiec, Kluźniak, Gładysz i Tyszkowska z Warszawy, Sniehota i Mazurski ze Śląska i Michałowski z Poznania; po raz pierwszy Kleinschmidt z Pomorza, a p. Watyche z Krakowa polecono kooptować. Komisja rewizyjna została wybrana w dotychczasowym składzie. Po wyborach zamknął obrady senator p. prezes Siciński. Zebrani odśpiewali „Rotę” Konopnickiej. W poświęceniu i otwarciu domu wycieczkowego w Jastrzębie Górze, które odbyło się dn. 22 b. m., wzięli udział wszyscy uczestnicy Zjazdu. Dnie 23 i 24 bm. przeznaczono na zwiedzenie Gdyni, portu gdynińskiego i całego polskiego wybrzeża.

Uchwała, polecająca wszystkim Kołom i Oddziałom Stowarzyszenia rozwinięcie jaknajenergiczniejszej akcji jednania członków nowoutworzonego „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych”. W sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu ferj szkolnych. W sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkom szkolnym. W sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży. W sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50. W sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla działu polskiej zagranicą. W sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek. W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji uposażeń uchwalono protest. W sprawie przywrócenia postanowień ustawy o stosunkach służbowych, zniesionych Rozp. Prez. Rzeczypospolitej art. 8, Komisji kwalifikacyjnych, określenia szczegółowego pojęcia przeniesienia „dla dobra szkoły”, przywrócenia niezależnych Komisji dys-

W sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu ferj szkolnych. W sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkom szkolnym. W sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży. W sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50. W sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla działu polskiej zagranicą. W sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek. W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji uposażeń uchwalono protest. W sprawie przywrócenia postanowień ustawy o stosunkach służbowych, zniesionych Rozp. Prez. Rzeczypospolitej art. 8, Komisji kwalifikacyjnych, określenia szczegółowego pojęcia przeniesienia „dla dobra szkoły”, przywrócenia niezależnych Komisji dys-

W sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu ferj szkolnych. W sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkom szkolnym. W sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży. W sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50. W sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla działu polskiej zagranicą. W sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek. W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji uposażeń uchwalono protest. W sprawie przywrócenia postanowień ustawy o stosunkach służbowych, zniesionych Rozp. Prez. Rzeczypospolitej art. 8, Komisji kwalifikacyjnych, określenia szczegółowego pojęcia przeniesienia „dla dobra szkoły”, przywrócenia niezależnych Komisji dys-

W sprawie uwzględnienia warunków gospodarczych i terytorjalnych przy ustalaniu ferj szkolnych. W sprawie tworzenia obwodów szkolnych, zapewniających pobieranie nauki w szkole wszystkim dzieciom, podlegającym obowiązkom szkolnym. W sprawie niestosowania postanowień ustawy o prywatnym szkolnictwie przy zakładaniu kursów dokształcających dla starszej młodzieży. W sprawie ograniczenia ilości dzieci w jednej klasie do normalnej liczby 50. W sprawie zorganizowania przez Koła Stow. pomocy dla działu polskiej zagranicą. W sprawie tworzenia przynajmniej jednej szkoły w każdym województwie dla dzieci kalek. W sprawie pogłosek o zamierzonej redukcji uposażeń uchwalono protest. W sprawie przywrócenia postanowień ustawy o stosunkach służbowych, zniesionych Rozp. Prez. Rzeczypospolitej art. 8, Komisji kwalifikacyjnych, określenia szczegółowego pojęcia przeniesienia „dla dobra szkoły”, przywrócenia niezależnych Komisji dys-

### Sędziwo w sprawie zajęć w Małopolsce zachodniej.

W związku z zajęciami na terenie powiatów średnio-małopolskich, t. j. niemieckiego, ropczyckiego i rzeszowskiego, wyjechał na miejsce naczelnik oddziału bezpieczeństwa krakowskiego urzędu wojewódzkiego Małaczyński, by wspólnie z wojewódzkim komendantem policji kierować akcją organów bezpieczeństwa. Powrót p. Małaczyńskiego do Krakowa spodziewany jest w ciągu przyszłego tygodnia.

### Napisy na sztach żydowskich.

„Gazeta Warsz.” donosi: W nocy z piątku na sobotę na sztach szeregu większych sklepów żydowskich w warszawskim śródmieściu pojawiły się napisy „Zyd”. Napisy te porobione zostały jakimś żrącym płynem, nie dającym się zmyć. Przed sklepami temi gromadzi się gawiedź, przypatrując się bezowocnym wysiłkom personelu sklepów, mającym na celu usunięcie napisów.

### Koszta procesu Gorgonowej

Koszty procesu Gorgonowej wynoszą 25.998 zł. 50 gr. Sama „wizja lokalna” w Brzuchowicach kosztowała 2.500 zł.

### Z LITWY.

LITWINI TAKŻE WYSIEDLAJĄ ŻYDÓW. Z granic Litwy wysiedlono około Wizań dwóch obywateli pruskich, którzy bez zezwolenia przebywali w Litwie. Ponieważ Litwini owych Niemców wysiedlili do Polski, władze nasze ze swej strony wydalili Prusaków na teren Prus Wschodnich. Jak się okazało, byli to dwaj niemieccy Żydzi, którzy zbiegli przed terrorem hitlerowskim do Litwy.

### Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiający różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.



# KRONIKA.

## Zakres działu Przemysłowo-Handlowego na III Targach Północnych.

Według dotychczasowych wstępnych zarysów organizacyjnych, mających się odbyć w czasie od 26 sierpnia do 10 września r.b., III-ch Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej — twierdzić można, iż jeśli chodzi o dział przemysłowo-handlowy, to zakres jego utrzymany zostanie w całej rozciągłości w myśl wyglądu na I-ch Targach Północnych w 1928 i II-ch w r. 1930.

Organizatorzy III-ch Targów Północnych konsekwentnie dążą do wydzielenia następujących grup produkcji przemysłowej: maszyn przemysłowej i rolniczej i wyroby z metalu; przemysł chemiczny, budowlany, ceramiczny, szklany, włókienniczy, garbarski, gumowy, samochodowy, sporto-

wy, papierniczy, powroźniczy, szczerkarski, elektrotechniczny; nowoczesne urządzenia biurowe, manufaktura, galanteria, konfekcja, zabawkarstwo; meble i wyroby z drzewa i wikliny; monopole i instytucje państwowe, wytwory przemysłu samodzielnego, przędza, tkaniny i wszelkie inne gałęzie z dziedziny przemysłu i rzemiosła.

Ponadto do działu przemysłowo-handlowego III-ch Targów Północnych ma być włączona grupa obejmująca wszelkie maszyny i urządzenia dla przeróbki lnu i wszelkie ekspozyty z zakresu lniarstwa. W projekcie jest również wyodrębnienie grupy z dziedziny rybactwa.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Ranek pochmurno i deszcz, w ciągu dnia poprawa stanu pogody, dość ciepło, słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

**DYZJURY APTEK.**  
Dziś dyżurują w nocy apteki: Mańkowiec (ul. Pilsudskiego 30), Jundziłła (ul. Mickiewicza 33), Narbuta (ul. Dominikańska 14), Szaywinda i Turgiela (ul. Niemiecka 15), oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śniapizek.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— **Nabożeństwo żałobne.** Jutro, jako w dniu imienin ś. p. ks. biskupa d-ra Władysława Bandurskiego, odbędzie się w kościele św. Jana o godz. 10 r. uroczyste nabożeństwo.

— **Rekolekcje dla kapłanów.** Tegoroczne rekolekcje dla kapłanów odbędą się w trzech etapach, a mianowicie w okresie od 3 do 6 lipca, od 10 do 13 i od 19 do 20.

— **Robotnicza pielgrzymka do Kalwarii.** Wczoraj, pomimo niepogody i ulewy, wyruszyła do Kalwarii pielgrzymka robotnicza, zorganizowana przez Centralę Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Po nabożeństwie, celebrowanym w kościele św. Ducha przez ks. dyr. Aleksandra Mościckiego, udano się do Kalwarii. Po krótkim odpoczynku przy Wieżownicy, pielgrzymi obeszlą mękę krzyżową i dopiero wieczorem wrócili do miasta.

Udział rzemieślników i robotników, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, był liczny.

**SPRAWY MIEJSKIE.**  
— **Dalsza kompresja budżetu miejskiego.** W wyniku ostatnio przeprowadzonych w Urzędzie Miejskim konferencji, nowy preliminarz budżetowy miasta postanowiono poddać dalszej kompresji na sumę około 400.000 złotych. Ogółem redukcje nowego budżetu sięgają sumy przeszło 800.000 złotych.

W dniu dzisiejszym budżet wpłynął na posiedzenie Wydziału Wzajemnego i po zatwierdzeniu wejdzie w życie.

**Z MIASTA.**  
— **Kiermasz w dniu św. św. Piotra i Pawła.** Na 29 b. m. przypada dzień św. św. Piotra i Pawła, tradycyjnie obchodzony w Wilnie. W dniu tym dorocznym zwyczajem odbywa się na placach kościoła św. Piotra i Pawła okazały kiermasz. W związku z tem do wydziału rynków wpły-

nęło już mnóstwo zgłoszeń na miejsca dla ustawienia straganów. Jak można wnioskować ze zgłoszeń tegoroczny kiermasz będzie nieznacznie ożywiony niż w latach poprzednich.

**SPRAWY SZKOLNE.**  
— **Na półkolonie dla biednych dzieci.** Wileński Urząd Wojewódzki przeznaczył na półkolonie letnie dla niezamożnych dzieci, organizowane przez Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas”, 250 zł.

**MANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **Wzrost eksportu rekawiczek.** W maju wileńscy eksperci przeważnie kończą partje z poprzednich zamówień. Sezon letni eksportu rekawiczek zbliża się już ku końcowi. Wartość ogólnego eksportu rekawiczek w maju w porównaniu z kwietniem wzrosła niemal o 100 procent i wyniosła około 70.000 złotych. Większość wywozu kierowała się do Holandji, potem do Anglii, Francji, Niemiec, Meksyku, Chin i Palestyny. Wywieziono również za pośrednictwem eksporterów francuskich próbną przesyłkę rekawiczek do Mandżurji. W wypadku, gdyby rekawiczki wileńskie znalazły uznanie importerów mandżurskich, z czem poważnie należy się liczyć, przybędzie Wilnu jeszcze jeden bardzo poważny rynek zbytu zagranicą.

— **Poprawa na rynku drzewnym?** Jak wykazują ostatnie dane, eksport papierówki z Wileńszczyzny w miesiącu maju był znacznie większy niż w miesiącu poprzednim i wynosił 550 tonn wysłanych do Niemiec. Sytuacja eksportu papierówki jest na ogół niepożywna, gdyż odczuwa się kompletny zanik zainteresowania papierówką i brak nowych zamówień. Poważną przeszkodą w eksporcie papierówki jest konkurencja lasów państwowych, sprzedających papierówkę zagranicę po bardzo niskich cenach. Zapytujemy: czy jest to zjawisko zjawę?

— **Wywóz gęsi i jaj uznano za kompensacyjny.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu powiadomiło wileńską Izbę Przemysłowo-Handlową, że wywóz gęsi żywych i jaj, dokonywany przez port w Gdyni lub w Gdańsku, został uznany za kompensacyjny. Jednocześnie upoważniono Izbę do wystawiania zaświadczeń o kompensacyjnym wywozie gęsi ży-

wych w okresie od 1 lipca roku bież. do 31 listopada tegoż roku oraz przy wywozie jaj od końca bieżącego miesiąca do połowy listopada.

— **Eksport koni w maju.** Eksport koni w maju znacznie się zmniejszył. W porównaniu z miesiącem poprzednim zmniejszył się o całe 50 proc. i wyniósł około 300 sztuk. Eksport kierował się głównie do Belgii, Danii i Anglii.

— **W Grodnie uruchomiono fabrykę dykty.** Donoszą z Grodna, że onegdaj została tu uruchomiona fabryka dykty braci Braun.

Kilkudziesięciu robotników znalazło zatrudnienie. Praca odbywa się na dwie zmiany.

— **Nowy radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Minister Przemysłu i Handlu zamianował p. Dawida Kaplan-Kaplańskiego radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zaliczeniem do sekcji przemysłowej na miejsce opóźnione przez inż. Izraela Reicha, który ustąpił z grona radców.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZENI.**  
— **Koło Miłośników Wilna i Wileńszczyzny Oddziału Wileńskiego P. T. K.** Urządzą we wtorek wycieczkę do kościoła św. Michała. Wycieczka zwiedzi podziemną kryptę grobową Sapiehów. Punkt zborny o godz. 5 tej popołudniu przed kościołem św. Michała (zaulek Ś. to Michalski). Wstęp dla członków P. T. K. bezpłatny, goście placą 30 groszy. Dochód na uporządkowanie i odnowienie krypty. Goście mile widziani.

— **Wzrost eksportu rekawiczek.** Sekretariat Towarzystwa oraz Biuro Wycieczkowe mieli się w schronisku P. T. K. przy ul. Św. Anny Nr. 1. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 10 tej do 1szej telefon 15-61.

— **Młodzież S. M. P. z Wilna i Wileńszczyzny udaje się na zlot do Piekark Wielkich.** Z okazji 250 lecia wiekopomnego zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Wiedniem i dla upamiętnienia jego pobytu w Piekarach Związek Młodzieży Polskiej w Katowicach zwołuje zlot młodzieży żeńskiej i męskiej do Piekark Wielkich ze swego terenu i zaprosił na ten zlot wszystkie S. M. P. z całej Polski.

Wileński Zw. Młodzieży Polskiej weźmie udział w tym zlocie przez delegację S. M. P. żeńskiej i męskiej, którym przyznana została zniżka kolejowa w wysokości 81 prob. Zniżka będzie ważną w obie strony. Zlot S. M. P. żeńskiej odbędzie się w dniach 11, 12 i 13 sierpnia. Odjazd z Wilna nastąpi o godz. 8 m. 45 wiecz. 9 sierpnia. Termin zlotu młodzieży męskiej ustalono na 18, 19 i 20 sierpnia, zaś 21 odbędzie się w Hucie Królewskiej zawody lekkoatletyczne międzyzwiązkowe. Odjazd z Wilna nastąpi wieczorem 16 sierpnia. Cena biletu w obie strony wyniesie 16 złotych.

Zgłoszenia dla S. M. P. i członków patronatów należy kierować do Związku, ul. Metropolitana 1, w terminie do dnia 10 lipca r. b. Delegacja po drodze zwiedzi Warszawę i Częstochowę.

Powrót grupy żeńskiej nastąpi 16 sierpnia, zaś męskiej 23 go.

— **Zarząd Oddziału Wileńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża** uprasza o zwrot list ofiar na pogotowie sanitarne, które zostały rozdane lokatorom w okresie Tygodnia P. C. K.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia Asystentów U. S. B.** odbędzie się w piątek, dnia 30 czerwca r. b. w sali 2 Gimachu Głównego o godz. 6.30.

**SPRAWY BIAŁORUSKIE.**  
— **Sanacja białoruska w Wilnie** zorganizowała korporację studentów białorusinów U. S. B. „Skorynja”, która obecnie jest już w stanie upadku, ponieważ wśród członków korporacji nastąpił rozłam. Narazie wystąpił z liczby członków studenci: bracia Szczasne, Chaniawka i Zienuk.

Przywódcy sanacji białoruskiej starają się uratować „Skorynję”.

— **Białorusini między sobą.** Ks. Stankiewicz z „Białoruskiej Krynicy” umieścił artykuł przeciwko nauczycielom wileńskiego gimnazjum białoruskiego.

W odpowiedzi na to Rada Nauczycieli tegoż gimnazjum postanowiła bojkotować ks. Stankiewicza.

### Teatr i muzyka.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś ostatnie przedstawienie rewii „Hallo! Witajcie!”

— **„Tani poniedziałek”** — w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. Teatr Letni gra arcydowcipną komedię St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”. Ceny miejsc propagandowe — od 20 gr.

— **Jutrzejszy występ Laureatów I Międzynarodowego Konkursu Taśca Artystycznego** odbędzie się we wtorek o godz. 8 m. 30 wiecz. w Teatrze Letnim. Ceny miejsc specjalne.

— **K. Junosza-Stępsowski w Teatrze Letnim.** Dnia 30 bm. (piątek) oraz 1. VII (sobota) o godz. 8 m. 30 wiecz. Zespół Reduty gościć będzie w Teatrze Letnim w fenomenalnej sztuce L. Pirandella p. t. „Zywa maska” Kazimierza Junosza-Stępskiego. Ceny miejsc podwyższone.

**POLSKIE RADJO WILNO.**  
Poniedziałek, dnia 26 czerwca.  
7:00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodarza. 11:57: Czas. 12:05: Audycja dla poborczych (muzyka). 12:25: Przegląd prasy. 15:25: Gielda rolna. 15:35: Audycja dla dzieci. 16:05: Muzyka baletowa (płyty). 17:00: Francuski. 17:15: Koncert kameralny. 18:15: „Międzynarodowa konferencja gospodarza” — odczyt wygłosi W. Komarnicki. 18:25: Koncert dla dzieci (płyty). 19:05: Wil. kom. sportowy. 19:40: Feljeton literacki. 20:00: Opera „Halka”. Dziennik wieczorny. Skrzynka rolnicza. Wiad. sport. Kom. meteor. D. c. epery.

Wtorek, dnia 27 czerwca.  
7:00: Czas. Gimnastyka. Płyty. Dziennik poranny. Płyty. Chwilka gospodarza. 12:05: Audycja dla poborczych (muzyka). 12:25: Przegląd prasy polskiej. 15:25: Gielda rolnicza. 15:35: Piosenki kabaretowe (płyty). 16:00: Muzyka. 17:00: „Ciotka Albinowa mówi”. 17:15: Muzyka z Ciecuchowca. 18:15: Audycja: „Letnie rozkosze na ziemiach północno-wschodnich Rzplitej”. 18:55: „Ze świata radiowego”. 19:05: „Historia różana”. 19:25: Odczyt lit. 20:00: Godzina życzeń (płyty). 22:00: Muzyka taneczna.

### Ruch wydawniczy.

**Początki kolorowe z widokami Druskienik.** Nakładem Komisji Zdrojowej w Druskienikach wydana została seria pocztówek kolorowych z widokami Druskienik według akwarel art. malarza Adama Międzybłockiego, przedstawiającej fragmenta zakładu kąpielowego, motywy z parku, brzości Niemna i okolice Druskienik.

**WYPADKI.**  
— **Zagadkowy wypadek.** W nocy z soboty na niedzielę znaleziono na chodniku ul. Zarzeźnej pisanego 32-letniego Walerjana Rasięckiego, leżącego w kałuży krwi. Lekkarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził szereg ran tłuczonych na głowie, które zadano jakimś tępym narzędziem. Ranny nie może podać powodów dla czego został pobity.

**Dla włosów:**  
Trilysin - jest to biologiczny środek wzmacniający włosy. Kupisz go w aptekach, w aptekach i w aptekach.  
**Dla cery:**  
Eukubol - jest to biologiczny krem ożywczający skórę. Kupisz go w aptekach, w aptekach i w aptekach.

**Trilysin**  
TONIKUM DLA WŁOSÓW

**Eukubol**  
KREM BIOLOGICZNY

Fabryka Chemiczna „Promonta”, Spółka z ogr. odp., Bielsko Śl.  
578/W/23

## Z KRAJU.

### Krwawe starcie w pow. mołodeczańskim.

Wczoraj zrana władze bezpieczeństwa w Mołodecznie zostały zaalarmowane wiadomością o krwawym starciu pomiędzy patrolami policyjnymi a podejrzany osobnikami. W wyniku tego starcia jeden policjant został ciężko ranny, zaś jeden opryszek zabity i jeden zatrzymany.

Jak wynikało z dalszych informacji, nadesłanych w sprawie tego wypadku z Mołodeczna, przebieg zajścia był następujący: W nocy z soboty na niedzielę policja mołodeczańska przeprowadziła obławę w okolicy Mołodeczna, poszukując koniokrądków oraz innych podejrzanych osobników.

W pobliżu wsi Żerłaki jeden z patroli policyjnych zauważył dwóch osobników, którzy na widok policjantów usiłowali zbiec.

Jednakże na wezwanie policji osobnicy ci usiłowali rozkazu i zatrzymali się. W czasie legitymowania wydobyli oni rewolwery i oddali szereg strzałów do policjantów.

Jeden z policjantów, Grzegorz, został ciężko ranny w brzuch. Przewieziono go do szpitala w Mołodecznie, gdzie nie odzyskując przytomności, zmarł. W wyniku dalszej strzelaniny jeden z napastników został zabity, zaś drugi zatrzymany.

Na miejsce wypadku wyjechała z Wilna specjalna komisja śledcza na czele z wiceprokuratorem Odyńcem i naczelnikiem urzędu śledczego.

Narazie szczegóły dochodzenia nie mogą być ogłoszone. Policja bada treść znalezionych przy zatrzymanych dokumentów.

### Szczegóły klęski trumpełdorczyków

W niedzielnym numerze podałyśmy wiadomość o pobiciu w Lublinie bojówkarzy wojującego sjonizmu, czyli t. zw. trumpełdorczyków, przez bundowców. Nastąpiło to przy okazji niedozwolonego odczytu Zabotyńskiego, uznanego za „wodza” sił bojowych Izraela.

O tej wojnie domowej żydostwa lubelskiego podaje szereg ciekawych szczegółów „Głos Lubelski”:

„Zabotyński miał przybyć pociągiem południowym z Warszawy. Tymu żydostwa zaległy dworzec i ul. Zamowska. Okazało się, że Zabotyński nie przybył.”

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— **Zuchwały rabunek.** Na ul. Mostowej do dorożki A. Naklewskiego wsiadło wczoraj o godzinie 11 w nocy dwóch osobników, którzy kazali się zawieźć na ulicę Sosnową. W chwili, kiedy dorożka znalazła się na ulicy Giedyminiowskiej, osobnicy zerwali z dorożki fartuch skórzany wartości 35 zł. i zbiegli do pobliskiego lasu.

— **Tajemnicze zajście.** Wczoraj w południe do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego zgłosił się Józef Terczyn (Nowogrodzka 52), prosząc o opatrzenie mu rany na głowie. Opowiedział on przytem, że, wracając w sobotę wieczorem do domu, uderzony został przez jakiegoś nieznanego osobnika.

— **Upadek z huśtawki.** 17-letnia Stanisława Gajewiczówna, zam. przy ul. Podgórznej 18, huśtając się wczoraj na huśtawce na Zwierzynicy, wskutek nieostrożności spadła, doznając skaleczenia ręki.

**HELIOS**  
Ceny zniżone:  
Na 1 seans balkon 25 gr.  
parter 54 gr.  
wieczor. od 40 gr.

**FLIP I FLAP** przybyli do Wilna i **ROBIA KARIERE**  
Najnowsza i najdowcipniejsza krecja królów śmiechu i humoru.  
Nad program: Wesołe atrakcje.

**CASINO** | **DZIS** Wielki film produkcji „SOWKINO” w Moskwie, p. t. Nad program: Tygodnik dzwiek. Fcxa, 2) komedia rysunkowa „ZABAWNA OCEANIE”. Ceny zniżone: d. balkon 25 gr. Parter 54 gr. Następnym program: Przebój czeskiej sztuki filmowej „DZIELNY WOJAK SZWEJK”.

**Dla Sądów i Ogrodów**  
Różne środki i preparaty do walki ze szkodnikami oraz narzędzia do tego służące  
polecza  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna 11-a.

**Buchalter-bilansista**  
ze znajomością buchalterji handlowej, przemysłowej i fabrycznej, rolnej, przyjmie pracę za skromnym wynagrodzeniem w Wilnie lub na prowincji. Wilno, Garbarska 17 m. 10.

**PAN** | **Dziewczę z Gór**  
Dziś ostatni dzień. Sensacja. To czego jeszcze nikt nie widział. Wielobarwny film humoru, pieśni, tańca i bezstraszkiego życia górskiego p. t. **NANCY BROWN** obdarzona przesylną urodą i porównującym głosem jako niekolektażna dziewczę z gór. Partnerem jej jest urodziwiec i wspaniały śpiewak **Przedwyłchman** Nad program: Dudaki dziewczęce. Ceny: Na 1 s. Balkon 25 gr. Parter 54 gr. Następnym program: Sensacyjny film p. t. „TAJEMNICA SEKWANY”.

**SPRZEDAM UDZIAŁ**  
na nowy dom murywany, 5 pokoi z tarasem i kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, ogródkiem, z wszelkimi wygodami, ul. Kościuski Nr. 25. Gotówka czeka, reszta długoterminowa ni:kooper:centowana pożyczka Banku Gospod. Krajow., szczegóły: J. Piętkowski ul. Kolejowa 21—1.

**Handlowiec**  
polek, z wieloletnią s:modz. i wstchstr. praktyką, biegły korespondent pol, niem. i ross., wprawnie piszący na maszynie, z dużą inlejtatywą i poważnym stosunkami w kraju i zagranicą poszukuje zajęcia w poważnej firmie w Wilnie. Lask. zgl. sub. „Dziennik” do Adm. Dz. Wileńskiego. 2

**PRZEPROWADZKI** oraz opakowanie mebli najtaniej, najszybciej i fachowo uskutecznia  
**Biuro Transportowe „EKSPEDYCAJA MIEJSKA”**  
b. prac. Starj. Miejskiej w Wilnie, ul. Dominikańska 17-5 telef. 987, jak również załatwia wszelkie czynności i zlecenia w zakresie ekspedycji i transportów wchodzące.

**LEKARZE.**  
**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
WILENSKA 3  
od godz. 8-1 i 4-8 tel. 567.

**AKUSZERKA SMIAŁOWSKA**  
przepracowała się. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurczaki i wagi.

**Maturzysta-extern**  
udzieli lekcji za letnisko. Legionów 33-2. 1101-1

**Mieszkania i pokoje**  
1 lub 2 pokoje ze wstsz. ściąpnym przystanku żel. wygodami. Podgórzna 5 nierz znów wstaje. m. 6  
— Siedzieć, mówić do krocsali  
— Pania.  
— Siedzieć.  
Ta sama scena na dwóch następnym przystankach. Wreszcie na piątym.  
— Siedzieć, mówić  
— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że już pięć stacji zdaleko przejechaliśmy.  
**DYSZYPLINA W TRAMWAJU.**  
Do tramwaju wsiada młody podporucznik. Równocześnie z ławki rywa się żołnierz i salutuje.  
— Dziękuję, dziękuję. nie będę siedział.  
— Panie poruczniku.  
— Siadajcie, mówić! Tramwaj rusza. Na n-

**AKUSZERKA M. BRZYZINA**  
przyjmuje. Przeprowadzi się Zwierzyniec. Tom Zana na lewo Giedyminiowskiej ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3090.

**NAUKA**  
Lekcje. Przygotowuję tanio ucz. VI-VII powszechnego do IV gimn. Państwowego, szkoły Handlowej, Technicznej, zastrzeżenia IV-V-VI kl. gimn. do matury 6 kl. gim. Zniżka niemożliwym Sz:pyckiego 7 m. 80. 1077-2

**Kupno Sprzedaż**  
Sprzedam dom o 3-ach miesz. w ładnej miejsc. z miod. ogrodem owocowym blisko dworca i autobus. Nowowilejka. Podgórzna 14 dowiedzieć się Wilno, Krakowska 9. Piętkiewicz. 1086-1

**PRACA**  
**Rutynowany.** średnie wykształcenie, dokładnie obeznany ze wszystkimi działami nowoczesnego gospodarstwa rolnego — Konak powiada pisarz, połączony z administratorem lub z radcą w solidnych Oferty do Redakcji pod „Solidne” 1074-1  
**B. urzędnik**  
państw w ciężkich warunkach, zna buchalterję szadownictwo, szkoła pracy, posocy. Przyjmie ka:zde zaofiarowane zajęcie na warunkach najskromniejszych. Wilno, Kalwaryjska 44 — 5, dla Starostwa Wil. Trockiego. A. K. —2 go.

**Bezrobotny**  
urzędnik zamieszkały w Wilnie przy ul. Nieswiejskiej 8-9 obarczony rodziną składającą się z żony i dwójga nieletnich dzieci i znajdujący się w skrajnej nędzy, gorąco prosi społeczeństwo by dopomogło mu materialnie uruchomić biuro podać, na otwarcie którego posiada pozwolenie Starostwa Wil. Trockiego. —1 gr.

**DRUKI PILNE!**  
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA  
**DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO**  
Mostowa ul. Nr. 1. Telefo 10-44. CENY NISKE



# Perspektywa lekkoatletów wileńskich.

## Rozmowa z p. Antonim Cejkikiem.

Z terenu lekkoatletów Polski znamy się już od dość dawna, bo przecież, zanim człowiek miał przyjemność osobiście zapoznać się z p. Antonim Cejkikiem, długo przedtem znalazł go niegdyś, niż teraz, z licznych opisów o zawodach sportowych, z zamieszczonych co tydzień podobizn. Przecież trzeba wiedzieć, że p. Cejkik był w swoim czasie doskonałym zawodnikiem i rekordzistą Polski w wielobojach.

Nie mówmy jednak o przeszłości, interesuje nas niezmierznie sprawa lekkoatletyki wileńskiej w oświetleniu szanownego trenera, który przyjeżdżając do nas rok rocznie może zupełnie obiektywnie wypowiedzieć sąd, mający rzecz oczywista dużo ciekawych spostrzeżeń i porównań. To też prosimy p. Cejkika o kilka słów dla „prasy”.

Zapytujemy na wstępie, jak jest w ogóle z poziomem lekkoatletyki naszej w Wilnie?

— Wogóle, odpowiada p. Cejkik, to chyba trzeba powiedzieć na razie o ekstraklasie, a potem o zainteresowaniu mas.

— Niech będzie i tak. Mówmy w takim razie na początku o poziomie wyłącznie z punktu widzenia zawodniczego.

— Poziom sportowy w tym roku nie obniżył się, ale wydaje się, iż idzie on już tylko słą rozpędową, ma on tempo zwolnione i dlatego też właśnie jesteśmy w przededniu niebezpieczeństwa, bo już w następnym roku możemy zauważyć upadek całkowity lekkoatletyki wileńskiej, co będzie bardzo smutnym objawem dla sportu wileńskiego. Dziś o upadku mówić jeszcze nie można, a wręcz przeciwnie, poziom bowiem zawodników podniósł się.

Wzamy chociąby Wieczorka, który znacznie poprawił się w rzutach, jak również w sprintach, ustanawiając swe rekordy życiowe. Jeżeli więc mówimy o upadku, to w danym razie jest to ogólny objaw sportu i nie można wszystkiego zapisywać na karb lekkiejatletyki. Przecież wiemy dobrze, że ilość młodych sił znacznie się zmniejszyła, że młodzież lekka się przykrych represyj ze strony władz szkolnych i dlatego zmniejsza się ilość asów sportowych. Zapowiada się więc niezbyt wesoło. Pamiętaj jednak trzeba zawsze, że poziom sportowy zależy od konkurencji, przykładem niech będzie chociażby rywalizacja w kuli i osiągnięte bardzo piękne coraz to lepsze wyniki, które daly nam nawet nowy rekord okręgowy, który wynikiem swoim nie przynosi już nam wstydu.

Wogóle jednak lekkoatletyka upada. Wyraża się to chociażby w braku zainteresowania. Daje się zauważyć silny kontrast między przeszłością, a teraźniejszością z jednej strony, a stanem faktycznym w innych ośrodkach z drugiej strony.

— Chciałbym usłyszeć od pana słów kilka o warunkach pracy w Wilnie.

— Niestety, muszę powiedzieć, że nie odczuwam zadowolenia moralnego bo poza paru jednostkami nie można z nikim pracować. Praca nad jednostkami nie daje trenerowi pełnej satysfakcji, jest nieowocna, a przychodzi z wielkim trudem. W Wilnie młodych sił jest mało, ale, co ciekawie sily te są wyjątkowo uzdolnione i Wilno posiada doskonały materiał ludzki, ale cóż robić, kiedy jest on zniechęcony. Na to składa się szereg przykrych warunków, a mianowicie zamiast ułatwień w pracy mamy szereg utrudnień. Przecież dawniej władze państwowe - sportowe szły na spotkanie lekkoatletyce, a teraz stworzono nieprzychylną atmosferę, która zraza młodych zawodników i dlatego właśnie nie widzimy postępu.

— Przepraszam, że przerywam, ale chcę się dowiedzieć nieco więcej szczegółów, proszę o jaśniejsze i bardziej konkretne oświetlenie tych trudnych, nieprzychylnych warunków pracy.

— Według mego zdania, mówi p. Cejkik, w mieście kresowem i biednym, jakim jest właśnie Wilno, specjalną misję powinien mieć Ośrodek W. F. Za czasów kpt. T. Kawalca, czy nawet za „rządów” kpt. J. Herholda praca szła, jeżeli nie można powiedzieć, bardzo dobrze, to w każdym razie znacznie lepiej, niż obecnie. Może w sposób nieogólnie żałośnie zawodników wprowadzeniem opłat indywidualnych za wstęp na boisko, bez których wyrusza się zawodników z boiska. Nie chcę wgłębiać się w te sprawy, czy są one słuszne, czy też nie, ale z punktu widzenia dobra lekkoatletyki muszę powiedzieć, iż system ten jest zaabójczy, że stosunek Ośrodka W. F. jest nieprzychylny do lekko-

atletyki. Niezyczliwość tę czują przecież ambitni zawodnicy, którzy omijają stadion na Piromoncie, zamiast w czasie mojej obecności przychodzić gremjalnie, by skorzystać z udzielonych wskazówek. Trzeba było tę całą sprawę jakoś inaczej załatwić.

Przechodząc do rzeczy weselszych powiedzieć muszę, iż pocieszającym dla lekkiejatletyki faktem jest konsolidacja klubów. Jest to objaw zdrowia, bo silna jednostka ma dzisiaj daleko łatwiejsze warunki pracy. Przecież Ognisko K. P. W., jak i W. K. S. będą mogły już nareszcie w sposób należyty zaopiekować się sprawami lekkoatletycznymi, biorąc pod swoje skrzydła kadry zawodnicze. Może teraz będzie można zrobić jakieś poważniejsze zawody, które dla Wilna są wprost rzeczą więcej, niż konieczną. Może nareszcie przez silne kluby wyjedzie się z pod zależności tych osób, którym sprawy sportu lekkoatletycznego nie leżą specjalnie na sercu, a niestety osoby te ze względu na swoje stanowiska mają głos decydujący.

— Kończąc o sprawach ogólnych i o bolączkach organizacyjnych, zapytuję o możliwościach naszych zawodników.

P. Cejkik proponuje, ażeby specjalnie nie dotykać ambicji zawodników i w sposób alfabetyczny ułożyć naszych mistrzów i po kolei o nich słów kilka powiedzieć.

**Fiedoruk** ma wielki talent w kuli i w dysku. Możliwość jego są wyjątkowo wielkie, bo ma za sobą młodość. Za jakieś 2 lata może śmiało rzucić kulę 15 metrów, a w dysku mieć grubo ponad 40 mtr.

**Herman** jest obiecującym biegaczem. Będzie niewątpliwie należał do extra klasy zawodników. Musi poprawić styl i dużo pracować.

**Krauze** jest typowym sprinterem i skoczkim. Ma przed sobą przyszłość.

**Lewinówna** wraca na boisko. Rokować jej można poprawę formy. W dysku może mieć śmiało 35 mtr., a w kuli około 12 mtr.

**Molicki** ma dobry styl w kuli i wykazuje właśnie, jak dużo

można zrobić stylem, mając nawet przeciętną budowę.

**Samecki** jest typowym długodystansowcem. Miał w tym roku egzamin w szkole i dlatego nie mógł często chodzić na treningi. Ma on dobry styl.

Co do **Sidorowicza**, to mimo jego zapowiedzi wycofania się z czynnego życia sportowego, nie wierzę, aby mógł zejść z bieżni, bo bieżnia stała się dla niego przyzwyczajeniem — biegi to jego nałóg. Przez długie jeszcze lata będzie dobrym średniodystansowcem, a kto wie może i na długich dystansach również zabłysnąć, zwłaszcza na 5 km. Jest jedynym bodaj zawodnikiem, który doskonale rozumie swój trening i dlatego właśnie umie utrzymywać się w formie.

**Smorgoński** w oszczepie może przekroczyć „50”. Ma jednak błędy stylowe.

**Szczerbiński** musi zwrócić uwagę na specjalizację. Może być doskonałym sprinterem i skoczkim w dal. Inne konkurencje mogą dopełniać się, ale nie trzeba się rozpraszać.

**Wieczorek** znajduje się stale na wysokim poziomie. W tym roku uzyskał kilka pięknych wyników, bijąc własne rekordy życiowe. Może w plótkach dojść do ładnego wyniku. W 5-boju będzie zawsze groźnym dla Pławczyka i Siedleckiego. Młodych w wielobojach może się nie bać.

**Wojtkiewicz** jest typowym pięciobojowcem, ale największą możliwością ma w oszczepie i musi koniecznie przekroczyć w tym roku „60”.

**Zieniewicz** robi ciagle postępy w rzutach, należąc do extra klasy polskich miotaczy. Radzić mu mogę, aby zwrócił uwagę na oszczep.

**Zylewicz**, zwany „małym”, nie dysponuje warunkami, ale styl poprawił znacznie i wyniki będą się coraz lepsze. Krok na pierwszy szorzędny. Dystans jego to 1500 i 3000 mtr.

**Zyliński** jest talentem na 400 mtr. Musi jednak wyzbyć się „wielkości prowincjonalnej”, a zacząć patrzeć nieco szerzej. Nie chodzi przecież o „nabicie” tego czy innego „patałacha”, bo dla

mistrza miernikiem jest tylko czas.

Trzeba jeszcze wspomnieć o **Amelcencie i Wasilewskim**. Obaj oni są uzdolnieni, a zwłaszcza Amelcenco, który jest b. młody, a ma pierwszorzędną warunki fizyczne.

Tyle mniej więcej byłoby o zawodnikach.

Dodać jeszcze chciałbym, że Wilno musi być koniecznie łącznikiem z zagranicą i dbać zarazem o hegemonię na kresach wschodnich.

Perspektywa jest wspaniała. Wilno przecież ma b. silną reprezentację. Postawiłbym ją na 4 miejscu po Warszawie, Poznaniu i Katowicach, a przed Krakowem i Lwowem, Pomorzem.

Na odchodem p. Cejkik rzuca jeszcze kilka zdań:

— Niech panowie — mówi — proszą P. Z. L. A. o przydzielenie Wilnu poważniejszych zawodów do przeprowadzenia, co w znacznym stopniu wpłynie na ożywienie sezonu.

## O moralną stronę sędziowania.

Ogólnie jest przyjętą zasadą, że osoba sędziująca cieszy się zaufaniem, tak też jest i w sporcie, gdzie bardzo często zdarzają się wypadki powikłane i trudne do rozszadzenia, ale bezstronny sędzia umie w sposób stanowczy i sprawiedliwy rozstrząsać walczących z sobą przeciwników.

Wiemy jednak bardzo dobrze, jak często życie odbiega od zasady i tutaj właśnie z przykrością musimy stwierdzić, iż często i to nawet b. często spotykają się wyraźne wypadki pewnej tendencji ze strony arbitra sportowego, który nie stoi, niestety, na wysokości swego zadania, kompromitujać godność, nieposzlakowaną zdawałoby się godność sędzię.

Często przecież niesprawiedliwość sędziową daje wyraz publiczności, zgromadzonej na trybunach, która głośno protestuje przeciwko krzywdzącym rozstrzygnięciom sędzię.

Sędzia sportowy zapomina czasami, że jest sędzią i wówczas staje się rozpoznanym władcą boiska. Robi co mu się żywnie podoba, bo nie podlega żadnej kontroli, bo mu nikt nie może zrobić zarzutu, nie mówiąc już o tem, że często przez osobę takiego pana sędzię zaczyna przemawiać szowinizm klubowy, względ-

nie jakieś osobiste porachunki z tym czy innym klubem.

Oświetlając te przykre dla wszystkich sprawy, nie możemy przemilczeć jeszcze o jednym skandalicznym fakcie, że u nas na Wileńskim bruku sędziują bardzo często zawodnicy, którzy przecież są bezpośrednio zainteresowani przebiegiem zawodów, walką o punkty, i dlatego też bardzo często bywa, iż mecz sędziowany przez takiego zawodnika-sędzię pozostawia na dłuższy okres czasu przykry niesmak, wywołuje szereg całkiem niepotrzebnych zgryźtów.

Sprawy te dadzą się przecież łatwo usunąć. Trzeba tylko troszeczkę oczyścić atmosferę, a niewątpliwie będzie u nas całkowity porządek ze strony sędziowania, od której przecież w 90 proc. zależy prowadzenie tej czy innej imprezy sportowej.

Wynikałoby więc z tego, że zawodnicy nie mieliby prawa brać do ręki gwizdki sędziowskiego, a komisja egzaminacyjna, prócz wiedzy teoretycznej kandydata, powinna zwracać uwagę, w pierwszym rzędzie, na stronę etyczną, bo w danym wypadku głos decydujący ma właśnie etyka sportowa sędzię.

## Obłudna agitacja wyników tenisowych.

Nie wiem, komu to może specjalnie zależeć na tak wielkim rozświetlaniu wyników tenisowych zawodników polskich, z których zrobiono mistrzów nad mistrzami.

W gazetach sportowych roi się od artykułów wychwalających grę naszych zawodników, którzy są porównywani z najlepszymi mistrzami świata, a tu całkiem niespodziewanie spią się jak z rogu obfitości same porażki.

Przecież z Jędrzejewskiej zrobiono już mistrzynię świata. Wbito w chorobliwą dumę Tłoczyńskiego, który przegrzawa jak ostatni patalacha. Wstawiają do reprezentacji Witmana, który osobą swoją ściga na trybunach zawodów mniejszość narodową, a Witman w meczu pocieszenia wygrywa z patalachami, którzy przyjeżdżają do Polski nie jako gracze, a jako podtatalsi kierownicy. Rośnie więc sława nawet Witmana, który jest zwykłym, przeciętnym graczem, takim samym, jak Hebdada, Tłoczyński czy Stolarow.

Trzeba sobie dobrze przedstawić, że przecież w Polsce cały szereg gałęzi sportu znajduje się na daleko wyższym poziomie, niż nasz opłakany stan tenisa, ale widocznie komuś na tem zależy, żeby z tenisa zrobić Bóg wie co, żeby sławę tenisistów rozdmuchać na wszystkie strony świata, żeby potem z polaków śmiano się na zawodach międzynarodowych, a co ciekawsze, że ci specjaliści od agitacji tenisa zawsze potrafią po niepowodzeniach wyszukać cały szereg przyczyn i niesprawiedliwości. Na pierwszy więc rzut oka wygląda, iż rzeczywistość nas skrzywdzona, ale o tem nikt nie wspomni, że takich graczy, jak Hebdada Tłoczyński, czy Witman jest mnóstwo, że sportowi polskiemu dzieje się krzywda przez ciągłe wysrubowywanie nieosiągniętych sukcesów tenisowych. Przecież nie leży to nawet w interesie M. S. Z.

Można, a nawet trzeba prowadzić pewną propagandę, ale propaganda ta musi mieć swoje granice, gdyż inaczej wygląda niesmacznie. Artykuł tenisowy czyta się, jak płatne ogłoszenie i nie więcej.

Przez taką agitację traci się zaufanie do wyników sportowych i do tych pism, które zamieszczają podobne brednie o nadzwyczajnych sukcesach tenisowych.

Przez taką agitację traci się zaufanie do wyników sportowych i do tych pism, które zamieszczają podobne brednie o nadzwyczajnych sukcesach tenisowych.

Przez taką agitację traci się zaufanie do wyników sportowych i do tych pism, które zamieszczają podobne brednie o nadzwyczajnych sukcesach tenisowych.

Przez taką agitację traci się zaufanie do wyników sportowych i do tych pism, które zamieszczają podobne brednie o nadzwyczajnych sukcesach tenisowych.

## Raid motocyklowy Wilno—Lida—Wilno.

Wczorajszy raid motocyklowy do Lidy nie należał do łatwych i przyjemnych. Padający przez cały dzień deszcz uczynił szosę w niektórych odcinkach poprostu niemożliwą do przebycia. Przy trudniejszych jednak warunkach bardziej cenne jest zdobycie zwycięskiego miejsca, które przypadało w kategorii 350 cm. p. Rudakowi i Morozowi z 18 p. karnymi; 2) Ignatowicz 26 p. karnych; 3) Radzikowski 56 p. karnych. Nagrodę pocieszenia otrzymał p. Rudomiński.

W kategorii 550 cm. zwyciężył Bohdanowicz Ali 8 p. karnych.

## Drukarz wygrywa z Ogniskiem 3:0 (3:0).

Wczorajsze spotkanie piłkarskie między drużyną Drukarza a K. P. W. Ogniskiem przyniosło nam swego rodzaju sensację piłkarską.

Przeigrana bowiem Ogniska z jedną ze słabszych drużyn mówi nam wyraźnie, że kolejarze przechodzą wyraźny spadek formy i całe szczęście, że spadek ten nastąpił pod koniec rozgrywek o mistrzostwo, bo inaczej Ognisko znalazłoby się na szarym końcu tabeli klasy A.

Drukarz wystąpił w najsilniejszym swym składzie, Ognisko zaś bez Godlewskiego, lecz z doskonałym Balloskiem, którego zecerzy bez żadnej litości obstawiali, nie dając mu wykorzystać należycie swych możliwości.

Gra mało ciekawa. Drukarz

## J. Wieczorek najlepszym biegaczem Wilna.

Lekkoatleci Z. A. K. S-u pod kierownictwem p. Finkelsztejna zorganizowali, przy poparciu W. O. Z. L. A., zawody w biegach krótkich.

Tak zwany dzień sprintów zawiodł jednak pokładane nadzieje organizatorów, gdyż do zawodów tych zgłosiła się minimalna ilość zawodników, którzy przeważnie wyjechali bądź do obozów, bądź też na wycieczki i dlatego właśnie zawody nie cieszyły się dużym powodzeniem.

Najlepszym sprinterem Wilna okazał się niezawodny Wieczorek, który wygrał z łatwością wszystkie trzy biegi.

Techniczne więc wyniki są następujące: 60 mtr. 1) Wieczorek 7 sek., 2) Wasilewski 7,4 sek., 3) Smorgoński; 100 mtr. 1) Wieczorek 11,3 sek., 2) Smorgoński 12 sek., 3) Wasilewski; 200 mtr. 1) Wieczorek 23,8 sek., 2) Stonimczyk 24,2 sek., 3) Wasilewski.

Czasz Wieczorka są b. dobre, zwłaszcza na 60 mtr. Trenując

przed Kierasiewiczem i Kleberem 12 p. karnych.

Dyplom pocieszenia przyznano Wajmbergowi, który w najgorszych warunkach, po wypadku, ukończył bieg tylko z 96 p. karnymi.

Wil. Tow. C. i Mot. dziękuję Policji Państwowej, która przyczyniła się do usprawnienia organizacyjnego raidu i śledziła na ulicach, by panował porządek i motocykle mogłyby rozwijać należytą szybkość, nie narażając się na gapiących się widzów.

Wicekomandorem raidu był p. W. Kurec.

## ZYGZAKI.

— W Rosji sowieckiej sport rozwija się z żywiołowym rozmachem. W chwili obecnej 11 milionów dzieci uprawia sport. Na terenie Rosji istnieje 400 stadionów i 2 tysiące krytych hal sportowych. W dziedzinie sportu czynnych jest 4200 lekarzy specjalistów.

— Lehtinen i Iso-Hollo wybrali się w podróż po Europie. Finowie startować będą, prócz Antwerpii, w Oslo, Londynie i może w Paryżu.

— Bokserzy Polski stoczyli dotychczas 16 spotkań międzynarodowych.

— Pierwszego lipca z Pińska ruszy wielki spław kajakowy kanałem Ogińskiego do Augustowa.

— 12 sierpnia przez Wilno przejdzie wyścig kolarski dookoła Polski. Kolarze w Wilnie spędzą jeden dzień na odpoczynku, by 13 ruszyć do Wolkowsyka, 15 zakończyć 13 etapowy wyścig, liczący 2150 km.

— W Warszawie 8 i 9 lipca mają się odbyć wielkie zawody pływackie z udziałem zawodników zagranicznych. Startować będzie mistrz Olimpiady w skokach do wody Smitha i wicemistrz egipcjanin Simajka.

— Do mającego się odbyć spławu kajakowego do Łotwy napływają liczne zgłoszenia. Spław odbędzie się w końcu lipca. Zgłoszenia przyjmuje Grabowiecki A. Z. S.

— Większość członków nowoobranego zarządu W. O. Z. N. podała się do dymisji. Odbędzie się drugie zebranie, na którym przeprowadzone zostaną nowe wybory.

## Zapisujcie się do klubów sportowych.

— W Rosji sowieckiej sport rozwija się z żywiołowym rozmachem. W chwili obecnej 11 milionów dzieci uprawia sport. Na terenie Rosji istnieje 400 stadionów i 2 tysiące krytych hal sportowych. W dziedzinie sportu czynnych jest 4200 lekarzy specjalistów.

— Lehtinen i Iso-Hollo wybrali się w podróż po Europie. Finowie startować będą, prócz Antwerpii, w Oslo, Londynie i może w Paryżu.

— Bokserzy Polski stoczyli dotychczas 16 spotkań międzynarodowych.

— Pierwszego lipca z Pińska ruszy wielki spław kajakowy kanałem Ogińskiego do Augustowa.

— 12 sierpnia przez Wilno przejdzie wyścig kolarski dookoła Polski. Kolarze w Wilnie spędzą jeden dzień na odpoczynku, by 13 ruszyć do Wolkowsyka, 15 zakończyć 13 etapowy wyścig, liczący 2150 km.

— W Warszawie 8 i 9 lipca mają się odbyć wielkie zawody pływackie z udziałem zawodników zagranicznych. Startować będzie mistrz Olimpiady w skokach do wody Smitha i wicemistrz egipcjanin Simajka.

— Do mającego się odbyć spławu kajakowego do Łotwy napływają liczne zgłoszenia. Spław odbędzie się w końcu lipca. Zgłoszenia przyjmuje Grabowiecki A. Z. S.

— Większość członków nowoobranego zarządu W. O. Z. N. podała się do dymisji. Odbędzie się drugie zebranie, na którym przeprowadzone zostaną nowe wybory.

— W Rosji sowieckiej sport rozwija się z żywiołowym rozmachem. W chwili obecnej 11 milionów dzieci uprawia sport. Na terenie Rosji istnieje 400 stadionów i 2 tysiące krytych hal sportowych. W dziedzinie sportu czynnych jest 4200 lekarzy specjalistów.

— Lehtinen i Iso-Hollo wybrali się w podróż po Europie. Finowie startować będą, prócz Antwerpii, w Oslo, Londynie i może w Paryżu.

— Bokserzy Polski stoczyli dotychczas 16 spotkań międzynarodowych.

— Pierwszego lipca z Pińska ruszy wielki spław kajakowy kanałem Ogińskiego do Augustowa.

— 12 sierpnia przez Wilno przejdzie wyścig kolarski dookoła Polski. Kolarze w Wilnie spędzą jeden dzień na odpoczynku, by 13 ruszyć do Wolkowsyka, 15 zakończyć 13 etapowy wyścig, liczący 2150 km.

— W Warszawie 8 i 9 lipca mają się odbyć wielkie zawody pływackie z udziałem zawodników zagranicznych. Startować będzie mistrz Olimpiady w skokach do wody Smitha i wicemistrz egipcjanin Simajka.

— Do mającego się odbyć spławu kajakowego do Łotwy napływają liczne zgłoszenia. Spław odbędzie się w końcu lipca. Zgłoszenia przyjmuje Grabowiecki A. Z. S.

— Większość członków nowoobranego zarządu W. O. Z. N. podała się do dymisji. Odbędzie się drugie zebranie, na którym przeprowadzone zostaną nowe wybory.

na już z zimy jedna z narciarek. Zobaczymy więc, czy żywa ta maskota przyniesie im szczęście w wyścigu rasowych łodzi.

Opalona, czarna maskotka wyglądać będzie na falach jeziora, jak rusalka, albo nie, — wyglądać ona będzie jak czarujące dziecko szczęścia.

Zresztą, gdyby nawet łotysze nie przyjechali, to i tak Troki wyglądać będą 9 lipca imponująco, bo to przecież zjedzie się tam całe niemal Wilno, a p. Halecki ma jakoby zamiar przywieźć specjalnym pociągami małą część wielkiej Warszawy.

Troki staną się gwarnym miastem. Będzie przynajmniej na kogo popatrzeć i z kim porozmawiać, a wiedzieć trzeba, że najlepiej i najprzyjemniej się rozmawia z osobami, których się nie zna.

Woda z dalekiej głębi niesie

ważny pomruk śpionionej fali. Troki starami ruinami przylgają się będą wielkim międzynarodowym regatom wiosłarskim. Na gzymsach starych cegieł powylażą zaspane sowy, które, spłoszone gwarem oczekującego sensacji tłumu, wsłuchiwać się będą w sportowe rozmowy zgromadzonych widzów.

Obok starych, zwietrzałych baszt powstanie jeszcze jedna wieża, będzie to wieża Babel, bo jeżeli przyjadą Łotysze, którzy mówić mogą odrazu trzema językami, i jeżeli zjadą do Trok Estończycy, to znów przybędą nowe języki jak estoński i chyba fiński, a przecież nie od tego, żeby w Trokach nie znalazł się jakiś żydek, karaizm, czy litwin, który wnosiliby coraz wyżej kondygnacje wieży Babel.

W trokach zapowiada się więc cały szereg atrakcji sportowych

Będzie można nawet porządnie nauczyć się mówić, tylko czy przyjadą ci nasi przyjaciele z nad szaro płynącej Dźwiny?

Znów wróciłoby więc do staro. Przyjadą, czy nie przyjadą? Ktoś mówi cichutko, że przyjadą, ktoś stara się uspokoić niecierpliwość, ale natarczywe pytania krąży wciąż wokół, jak cma nocna koło zapalonej lampy.

Na domiar złego wpadł mi przed chwilą kalendarz stary. Ktoś musiał tam wpisać swoje uwagi. Mój Boże, 100 lat temu padał deszcz. Była ogromna burza. Jezioro było całe najeżone białymi falami.

Sto lat temu szalała w świecie wichura. Czyż mamy wierzyć, że co sto lat pogoda się powtarza, że i w tym roku jezioro spłykać będzie gości wzburzoną falą?